

Kwietna łąka w naszym ogrodzie - rewolucja estetyczna

Kwietne łąki to przyszłość przy braku opadów w miastach.

Zabieramy ważny głos w dyskusji o kwietnych łąkach tworzonych w miastach. Jest to bardzo ważna idea popierana mocno przez ekologów oraz rozsądnych ludzi, którzy widząc problemy z pogłębiającą się rok rocznie suszą postanowili poprzeć pomysł ukwieconej łąki, która będzie miejscem pełnym życia, koloru i zapachu kwiatów. Na jednej łące można spotkać nawet 300 gatunków roślin i zwierząt dzięki czemu taka łąka pomaga ocalić zapomniane gatunki, które gdzie indziej nie są mile widziane. Jest przystanią i pożywieniem dla dzikich zapylaczy gdzie w przeciwieństwie do traw, łąki kwietne zapewniają zapylaczom pożywne pyłki i nektar. łąka daje też przestrzeń do życia i rozmnażania się a zimą schronienie. Taka łąka to miejsce naturalnego magazynowania wody w przestrzeni publicznej ponieważ rośliny łąkowe mają nawet 25 razy dłuższe korzenie niż trawniki. Dzięki temu ich zapotrzebowanie na wodę jest znacznie mniejsze co ogranicza podlewanie. łąka wchłania też dwa razy więcej wody niż trawniki a to ochrona przed podtopieniami i ratunek w czasie suszy. Dzięki jej zamiast wypalonych od słońca trawników, w mieście wciąż będzie zielono. A więc znacznie poprawia to nie tylko estetykę, ale wpływa na oszczędności finansowe i korzyści ekologiczne.

Kwietną łąkę kosi się rzadziej niż klasyczny trawnik, nie potrzebuje środków chemicznych i nawozów. Podczas godzinnej pracy kosiarka emituje hałas o natężeniu 90dB i bardzo dużo niebezpiecznych spalin. W jednym sezonie trawniki wymagają koszenia około 20 razy, łąka tylko dwa razy. W przeciwieństwie do trawników łąki można też kosić kosą. Wreszcie kwietna łąka pomaga walczyć ze smogiem i ochładza powietrze. Wygląda pięknie bez nawożenia i stosowania środków ochrony roślin. Chemia potrzebna do pielęgnacji trawników zatruwa glebę, powietrze i wodę. Pielęgnacja łąki jest mniej kosztowna i znacznie bardziej przyjazna dla środowiska. Rośliny rosnące na łąkach są nawet 10 razy wyższe niż trawnik przez co lepiej wyłapują pyły tworzące smog a także obniżają temperaturę powietrza.

Kwietne łąki to nic innego jak natura. Należy je wprowadzić i zadbać o ich utrzymanie, ale są one tak wdzięczne i nie wymagają dużej ingerencji człowieka w przeciwieństwie do wszechobecnych trawników. Tak więc walczmy o kwietne łąki w naszych miastach, apelujmy do władz samorządowych o ich tworzenie mając zawsze na uwadze to, że łąka poprawia jednak estetykę okolicy zachwycając kolorami i zapachami. **Trawniki zamieniają się w różnokolorowe kobierce wykorzystując nie tylko przeznaczoną dla nich przestrzeń, ale też nieużytki, dzikie parkingi, pasy drogowe czy skarpy.** Z takiej łąki korzyść odniosą wszyscy (organizmy zamieszkujące bądź przebywające w terenie oraz gleba, powietrze i woda) przecież chodzi właśnie o to, aby egzystować w zgodzie z naturą. Czy coś jest ładne, estetyczne to sprawa indywidualna. Gdy częściej będziemy mieli do czynienia z kwietnymi łąkami to się do nich przekonamy, być może nawet zaczniemy się nimi zachwycać. Byłoby wspaniale widzieć sezonowe zmiany barw, różnorodność form, zainteresować się rozróżnianiem, nazywaniem fachowym, poznać prozdrowotne właściwości roślin występujących w naszym sąsiedztwie. Skończmy z traktowaniem pospolitych roślin jako niepożądanych elementów - chwastami. Pamiętajmy, że terminy chwasty i szkodniki odnoszą się jedynie do działalności gospodarczej człowieka - w ekosystemach naturalnych nie ma chwastów i szkodników.

Droga młodzieży!!!

W celu osvajania społeczeństwa z nowymi potrzebami środowiska, zrobmy taki challenge: **zakładam Kwietną Łąkę w mojej przestrzeni.**